



Aprobowana przez JW. Arcybiskupa MICHAŁA HEISS w Milwaukee i JW. Biskupów: TOMASZA L. GRACE w St. Paul; Fr. Ks. KRAUTBAUER w Green Bay; RUPERTA SEIDENBUSH w St. Cloud; J. IRELAND w St. Paul; KILIAN K. FLASCH w La Crosse; J. TUROG w Pittsburghu; M. MARTY w Yankton D. T.

No. 50.

CHICAGO, ILLINOIS, CZWARTEK, 16go Sierpnia, 1883.

TOM XII.

### DRUKARNIA "GAZETY KATOLICKIEJ"

606 Noble Street. - CHICAGO, ILL.  
PODEMUJE WSZELKIE ROBOTA DREKARSKIE  
drukuję dzieła, książki, broszury, konstytucje, wykonuje tabele, etykiety, programy, afisze, obwieszczenia, cyrkularze rozmaitej wielkości i rozmiarów. Wizytowe karty, napisy, uwiadomienia ślubne, adresy, rachunki itp.  
WYKONUJE STARANNIE I SPIESZNIE.

### POLSKA KOLONIA

Martin County, Minnesota.  
Najlepsze grunta po 7 dolarów za akier w polskiej kolonii w Martin County, Minnesota.  
Kolonja ta zalecona przez JW. Biskupa Ireland w St. Paul, Minn. Punktem centralnym tej kolonii będzie miasto GНИЕZNO, pomiędzy dwoma pięknymi jeziorami, z biurem pocztowym, handlami i młynem, gdzie kościół i szkoła także będą zbudowane, na co kompanja dała 40 akrów w podarunku

### EKSKURSYE

będą regularnie wychodziły do tej okolicy po bardzo niskiej cenie za kolej tam i napowrót.  
Kolonja w Martin Co. będzie jedną z najlepszych kolonii polskich w Stanach Zjednoczonych. Ziemia jest żyzna, wody dobrej poddostatkim, wszystko rośnie dobrze: pszenica, korn, żyto, owies koniczyna, (drzewo gdzikolwiek sadzone) i wszystko ma dobry pokup.  
Kto sobie życzy kupić gruntu w tej kolonii, ten niech się przedko zgłasza, bo tylko jeszcze 20,000 akrów pozostało, reszta już rozkupiona.

Po dalsze informacje zgłoscie się do:  
**FREDERIKSEN, HANSEN AND DRUMMOND,**  
26 NORTH CLARK STREET. CHICAGO, ILL.  
ALBO DO:  
**ANTONI SCHERMANN,** 52 Bradley Street. CHICAGO, ILL.  
**ANDRZEJ KURR,** 539 Noble Street.  
**JAN BEDNARZ,** 165 W. 19th Street.  
**STANISŁAW SEOMIŃSKI,** 679 Milwaukee Ave.

### Muehlbauer & Behrle,

### KSIĘGARNIA

Książki własnego nakładu — oraz —  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE.  
SKŁAD:  
Ornamentów i Paramentów Kościelnych.  
41 La Salle St. Chicago, Ill.  
Książki do nabożeństwa w polskim, niemieckim, angielskim, czeskim, francuskim i holenderskim języku; kielichy, monstrancje, cyboria, misy, lichterze, obrzy, świece, krzyże, różańce, szkaplerze, obrazki, Chorałowie, i t. d. Kto chce kupić sobie farną przysługę, niech się zgłasza do naszego księgarza, radą i pomocą.  
**MARCELE SCHOENFELD,**  
395 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

### PUŁAWSKIEGO

### OD OGNIA.

w Chicago, Ill.  
Założone w roku 1876  
ZABEZPIECZA MAJĘTNOŚCI OD OGNIA  
**Polakom w Chicago**  
KAPITAŁ \$22,940.17.  
Blizszych informacji udzieli sekretarz  
**OTTO SODER**  
15 Rose str. CHICAGO.

### POLSKA RESTAURACJA

—[MARCELEGO SCHOENFELDA]—  
Posiada zawsze wyborne WINA, LIKIERY, ŚWIEŻE PIWO, OSTRYGI, LODY, CUKRY I WSZELKIE OWOCE.  
Rodacy znajdują u mnie szczeropolską gościnność i rzetelną usługę. Jako były policyant, obznajony dokładnie z stosunkami miasta, służę moją przybyłą w Chicago. Rodakom tymczasową kwatery, radą i pomocą.  
**MARCELE SCHOENFELD,**  
395 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

### SKŁAD POD BIAŁYM ORLEM

**A. Sowinskiego i I. Mikityńskiego**  
689 Milwaukee Ave.  
POLSKA PUBLICZNOŚCI  
Towary: Łokciowe:  
Zegary, Meble, Obrazy, ZWIERCIADŁA, RAMY i t. d.  
Największy i najtańszy skład  
W CHICAGO.  
PRZYJAZDZIE I PRZEKONAJCIE SIĘ.  
689 Milwaukee ave. blisko Noble ulicy.  
**A. Sowinski i I. Mikitynski**  
MENEELY BELL FOUNDRY.  
Znana z zasług publiczności od roku 1828. Dostarcza żelazny dla Kościołów, Kaplic, Szkół, Strażnic, ogniw, oraz wszelkich innych tego rodzaju przedmiotów.  
**Meneely & Co. West Troy, N.Y.**

**GAZETA KATOLICKA**  
THE POLISH NEWSPAPER OF AMERICA.  
TWELFTH YEAR.  
It has a larger circulation than all the Polish papers published in the United States combined.  
PUBLISHED WEEKLY BY THE  
**POLISH LITERARY SOCIETY**  
—AT—  
606 NOBLE STREET,  
Chicago, Illinois.

RATES OF ADVERTISING:  
One line once..... 50c.  
One inch once..... \$ 2.00.  
Ten lines one month..... \$ 5.00.  
Afterwards at half price.  
One inch one year..... \$20.00.

THIS PAPER may be found on file at Geo. P. Rowell & Co's Newspaper Advertising Bureau -10 Spruce St. -where advertising contract may be made for it IN NEW YORK.

Mr. J. H. BATES, Newspaper Advertising Agent, 41 Park Row (Times Building), New York, is authorized to contract for advertisements in the GAZETA KATOLICKA at our best rates.  
All communications must be addressed to GAZETA KATOLICKA 606 Noble Street Chicago, Illinois.

Entered at the post office at Chicago, Ill., as second class matter.

Obok GAZETY KATOLICKIEJ wydajemy także "Dziennik Święty", który wychodzi raz na tydzień i dla tych pp. abonentów, co zara on; GAZETA KATOLICKA trzymają, kosztuje tylko 50 centów na rok cały. Pożyteczne więc to pismo jest najtańsze w całej Ameryce, bo pojedynczy jego numer, 16 stron druku, kosztuje tylko 1 cent.  
Kto chce tylko sam "Dziennik Święty" utrzymać bez GAZETY KATOLICKIEJ, dla tego wynosi numerem na rok jednego dolara, a więc i tak jeszcze bardzo tanio, bo tylko po 2 centy za każdy pojedynczy numer.

### Przegląd Tygodniowy.

CHICAGO, 15go Sierpnia, 1883.

Jeden nareszcie tydzień minął bez okropnych wypadków — pierwszy podobno w całym roku, w którym nie było burz i piorunów, powodzi i trzęsienia ziemi, pożarów i rozbitych okrętów. Natura cała i wszystkie niszczące żywioły, które służą sprawiedliwemu Bogu na karanie ludzkości, odpoczęły nareszcie — daj Boże, aby na czas jak najdłuższy.  
W polityce krajowej panuje także cisza powszechna i gdyby nie strajk telegrafistów, który nieco światu biznesowemu interesuje, to chyba tylko o zwyczajnych wypadkach życia powszedniego przyszłoby nam pisać.  
Prezydent podróżuje obecnie po zachodnio-południowych stanach w towarzystwie generała Sheridana, ministra Lincoln'a i kilku senatorów. W terytorium Wyoming odwiedził szeryfa indyjskie Shoshonów, Banocków i Arapahoosów, które tam naokoło fortu Washakie na swej rezerwacji mieszkają. Pierwszy raz Indyanie widzieli "wielkiego ojca" pośród siebie, a ponieważ prezydent Arthur jest wspaniałej i imponującej postaci, to też zjawienie się jego pomiędzy Indianami sprawiło na dzieży dobre wrażenie. Indianin czuje respekt tylko przed siłą fizyczną a olbrzymią budowę ciała uznaje za główną i jedyną zaletę człowieka. Ludźmi drobnego wzrostu gardzi Indianin. Prezydent dostał od Indian w podarunku małego kucyka, zabawił pomiędzy nimi przez dwa dni i był świadkiem ich tańców wojennych, jakie na jego cześć odprawiali, potem wyruszył w dalszą podróż.

Z Washingtonu nie ważniejsze go nie donoszą, bo wszyscy wyżsi urzędnicy opuścili stolicę i podobnie jak prezydent podróżują po kraju lub używają czasu u wód i w kąpieli.  
— I z innych prowincji naszej wielkiej Rzeczypospolitej nie mamy żadnych ważniejszych wiadomości. W Ashbury Park, N. J. zebrała się konwencja „partii narodowej” tegoż stanu i postawiła swój program polityczny, którego głównymi zasadami są: zniesienie wszelkich monopolów, oddanie kolei żelaznych i telegrafów pod dozór rządu krajowego, równe opodatkowanie, ogólne prawo głosowania (także i dla kobiet). Zdaje się, że ta nowa partja narodowa jest bardzo spokrewniona z dawniejszą partją socjalistów i komunistów. W Kentucky odbyły się wybory stanowe, a w Utah wybory terytorjalne. W pierwszym stanie zwyciężyli demokraci, a w drugim mormoni.  
— Ubiegłego czwartku wysłano z San Francisco parowcem Comstock 500 pudeł napełnionych materjałem wojennym do Chin. Wychodzi na jaw, że już od 18 miesięcy potocznie wysyłają i nabołów regularnie odechodzą z Ameryki do Chin i że rząd chiński zamówił za 5,000,000 dolarów materiału wojennego w Ameryce. Chińczycy zbroją się przeciw inwazyi francuzkiej w Tonkinie.  
— Strajk telegrafistów trwa wciąż, i nie jeszcze nie zapowiada rychłego zakończenia jego. Powoli przylęczają się do ogólnego strajku także telegrafici kolei żelaznych. Pewnych i istanowczych wiadomości względem tego strajku trudno jednakże zasięgnąć, gdyż dyrekcje kolei żelaznych trzymają całą sprawę w tajemnicy.  
— W Philadelphii zebrała się w wtorek konwencja robotników w fabrykach żelaza i stali pod przewodnictwem prezidenta Jarrett. Z tajnych posiedzeń tej konwencji to tylko wyszło na jaw, że postanowiono strajkujących robotników w Bethlehemskiej fabryce żelaza wesprzeć 50,000 dolarami i w razie potrzeby posyłać im co tydzień po 100,000 dol. zapomogi. Konwencja ogłasza, że ma jeden milion dolarów kapitału i że wszelkie usprawiedliwione wymagania strajkerów popierać będzie.  
— Patrząc na wielką liczbę zachodzących obecnie bankructw, zdawaliśmy się, że się znajdujemy w przededniu wielkiego krachu finansowego. Jednakże znakomici finansisci twierdzą, że kraj cały znajduje się w kwitnym stanie, i że bankructwa obecnie zachodzące pochodzą po większej części z nieostrożności lub szalonej spekulacji. W ubiegłym tygodniu zostało 180 bankructw, z których najgłośniejsze są: upadek kilku fabryk obwisa na wschodzie; upadek Vermonskiego narodowego banku w St. Albans, Vt., i upadek pierwszego banku narodowego w Indianapolis. Oba jednakże banki prędko się z kredytarami ugodziły i otwały na nowo swoje ofisy.  
— Dzieło jen. Crooka, który w jak najkrótszym czasie obiecywał wszystkich Apachesów uspokoić i do życia ucywilizowanego nakłonić, nie tak prędko przyjdzie do skutku. O nowych bezprawnych czynach czerwonych szatanów donoszą z Epitaph: „W. C. Green, który wczoraj wieczorem przybył tu z Casochuca w Sonorze, przyniósł tę niespodziewaną wiadomość, że dowódca meksykańskiego wojska, operującego przeciw Indianom,

pułkownik Bandola, został zabity od Apachesów dnia 2go bm. Trzydziestu Indian napadli dnia 1go Sierpnia wioskę Opulet i zabił 4 żołnierzy z oddziału pułkownika Bandoli. Na wieść o tym napadzie pułk. Bandola wyruszył natychmiast z Husawas ku wiosce Opulet. W drodze musiano przechodzić przez wąwoz. Pułkownik jechał na przodzie oddziału, w tem padły strzały z zasadki i pułkownik śmiertelnie raniony spadł z konia. Gdy wojsko się rzuciło naprzód, aby pomścić śmierć swego wodza, już Indianie zniknęli bez śladu. Na drugi dzień ta sama dziez zamordowała trzech Meksykanów i ukradła 20 koni”.

— Trucieci słynny „dr.” Henry Meyer, o którym donosiliśmy, że stoi w podejrzeniu otrucia Geldermana i swej własnej żony, zniknął niedawno z Chicago i uszedł do Europy. W ostatnim czasie wrócił jednakże do Chicago, został aresztowany, ale za swawolnym opuszczeniem kaucyji puszczonej tymczasem na wolność. Proces jego rozpozniesie się jesienią.

### Z ZAGRANICZNYCH.

Cesarz Wilhelm dnia 8 bm. wdział się z cesarzem austryackim w Ischl, a 10 bm. wrócił do Potsdamu.  
Francuzi zajęci są swemi wyprawami do Madagaskar i Tonkinu, które im wiele kosztu a mało sławy przyniosło. W Madagaskar Howasy otoczyli Tamatawe i Francuzi musieli spieszyć 3600 posiłków tamdotąd wysłać. W Tonkinie nie lepiej powodzi się Francuzom. Krajowcy otoczyli ich w Namdiuh i trzymają w oblężeniu. Francuzi mają teraz 7000 wojska w Tonkinie.  
W Hiszpanii zanoszą się na rewolucyę wojskową. Żalęgi w rozmaitych miastach buntują się, wymagają się z pod rozkazów swoich wodzów i przystępują do powstańców, którzy proklamują republikę. Tak wybuchło powstanie w Badajoz nad granicą portugalską, w Santo Domingo i w Seo de Urgel nad granicą francuską. Tylko że te rewolucye hiszpańskie nigdy wiele krwi nie kosztują.

Ojciec św. mianował ośmiu biskupów dla Portugalii, dwóch dla Francji, dwóch dla Meksyku, jednego dla Columbi, jednego dla Austrii i ośmiu dla Włoch. J. W. ks. Wm. Riordan z Chicago został mianowany Koadjutorem Arcybiskupa w San Francisco z prawem następstwa, a J. W. ks. Józef Rademacher biskupem w Nashville. J. W. Arcybiskup Elder w Cincinnati dostał pallium.  
Z Rosji donoszą, że 42 armaty Kruppa i inne materiały wojenne zostały wysłane zamtąd do Bulgaryi.

### Kronika Kościelna.

Rzym. Znane jest smutne położenie włoskiego duchowieństwa od czasu konfiskatu dóbr kościelnych. Z tego powodu stara się Leon XIII, sam pozbawiony swej własności, przyjąć w pomoc biedzie duchowieństwa za pomocą otrzymanej od wiernych jałmużny. I tak przekazał niedawno Biskupowi z Tempio 2,000 lirów na stypendya mszalne dla kleru i dołączył do tego przy poźnalnej audyencji na dniu 13 lipca jeszcze 500 lirów. Tak samo otrzymał Biskup z Algheto 3,000 lirów na stypendya mszalne dla białobnych kapłanów swej diecezji. Tak więc istotnie dzieli się ograbiony z własności Oj

ciec jałmużną ze swemi dziećmi. Wielką radością przejmują Ojca świętego żywy udział w uroczystościach jubileuszowych w Lourdes. Na telegram wystosowany z Lourdes do prefekta kongregacyi rituum odpowiedział Kardynał Cattali z polecenia Ojca św.: „Jego Świątobliwość cieszy się z opisem uroczystości i przesyła wszystkim prałatom i pielgrzymom w Lourdes apostolskie błogosławieństwo”.  
— We wrześniu ma się odbyć publiczny konsytorz, na którym Papież zamianuje kilku kardynałów, pomiędzy nimi nuncyusza portugalskiego, Masele.

POLSKA. Ks. Stanisław Adam Krasinski, b. Biskup wileński, wyjechał z Wiatki, gdzie był internowany, i zamieszka w Krakowie. — O ks. Biskupie Pawle Rzewuskim dotychczas nie pewnego gazety nie donoszą.  
— W Anopolu w gubernii mińskiej gminy mającej stary i zaważeniem grożącej kościół, postanowili wybudować nowy i same gminy na ten nowy kościół złożyły 30,000 rubli.  
— W Prusach Zachodnich przez władzę duchowną zamianowany został zawiadowcą diecezji wulkanicznej w diecezji ks. lic. Flatau proboszcz w Grucio, w dekanacie fordonskim ks. Juliusz Szultz proboszcz w Wtelnie, a w dekanacie mirachowskim ks. lic. Ziemiann proboszcz w Strzepczu.

NIEMIECY. Cesarz niemiecki podpisał dnia 11 lipca ustawę kościelno-polityczną; dla diecezji, mających swych Biskupów, następują znaczne ulgi, zapobiegające częściowo niedoli i duchownej biedzie katolickiej ludności.  
Biskupi diecezjalni mogą teraz bez wszelkiego oglądania się na rząd posyłać do wszystkich parafii w obrębie swej diecezji księży odwołałych, jak np. wikaryusz, kapelanów, pomocników, zastępców, byleby tylko księża ci nie przywłaszczali sobie urzędu stale obsadzanego.  
Oprócz tego mogą sąsiedni przez rząd uznani Biskupi podejmować — naturalnie tylko z pozwoleniem Stolicy św. — czynności, wpływające z ich konsekracji (a nie z jurysdykcji).  
Paragraf pierwszy nowej ustawy zawiera pewne ograniczenie obowiązku no tyfikacyi i w ten sposób ułatwia porozumienie ze Stolicą św., gdyż umożliwia jej częściowo przyjęcie warunków, do którego Prusy tak wagi przywiązują.

FRANCJA. Jak misyonarze donoszą, zabito w Antananarivo, stolicy Madagaskaru, katolickich kapłanów, mszcząc się na Francuzach.  
— W niedzielę 15 lipca rozpoczęło się w Lourdes trzydniowe nabożeństwo z powodu 25 rocznicy objawień Matki Boskiej w tamtejszej grocie. W poniedziałek 16 lipca w dzień Najś. Maryi Panny Szkaplerznej przypadała 25 rocznica ostatniego objawienia. Znajduje się tam 400 włoskich pielgrzymów pod przewodnictwem arcybiskupa z Cagliari i biskupa z Arcano, Ventimiglia i Ascoli. Z francuskich biskupów przybyli na obchód rocznicy: arcybiskup z Rheims i biskupi z Tarbes, Agen, Aire i z Richmond (w północnej Ameryce).

ANGLIA. Kardynał Manning zamiescił w lipcowym zeszytzie „Contemporary Review” p. t. „Bez Boga nie masz gminy” znakomity artykuł, w którym obszernie rozbiiera podstawy, na których się opiera angielskie prawo publiczne i dochodzi do rezultatu, że nie uznanie Boga w życiu publicznem pociągnąć musi za sobą ruinę kraju.  
AZJA. Donoszą o zamordowaniu misyonarza, Ojca Terrasse, który razem z 16 chrześcianami w bliskości Talifu w chińskiej prowincji Yennau zabitym został. Kościół i dom misyjny zostały spalone i całkiem zburzone. — W Tonkinie przelat krew swoją za wiary dnia i maja, ks. Bochet z Lugdunu we Francji. Był kapłanem „zagranicznych misyj” i miał dopiero 27 lat. Przed dwoma laty udał się z Francji na niebezpieczne pole misyj tonkijskiej.

LEMONT, 12 Sierpnia 83.  
Scan. Red. Szybki postęp, jaki robi Kościół św. w tym kraju, świeżym się stwierdził faktem przy poświęceniu kamienia węgielnego pod nowy kościół polski w tem miasteczku, którego dołożenie Przew. ks. P. J. Conway, Wikaryusz Generalny, naszej archidiecezji w niedziele ubiegłą.

Ponieważ ludność polska w Lemontie coraz więcej się powiększa, dla tego założenie nowej parafii stało się koniecznym, a Jego Przew. Arcybiskup Feehan uznając tę potrzebę, udzielił W. O. Leopoldowi Moczygłowie, obecnemu proboszczowi polsko-niemieckiej parafii, po zwoleniu budowania nowego kościoła dla parafian polskich.

Przed sześciu tygodniami W. O. Leopold zakupił 20 akrów na wschodniej stronie Lemonta, wydzielili je na place budowlane, i wypuszczą je teraz ludziami polskimi, przez co kładzie fundament do nowej osady czysto polskiej, z kościołem i szkołą, gdzie wiara św. i polski język na długie czasy siedlisko i przylutkowo swoje znajdą.  
Dziśmianem przyjeżdża do Lemonta ludność katolicka zebrała się licząc. Przed ceremonią W. O. Wincenty Barzyński przemówił do zgromadzonych w serdecznych i gorących wyrazach. Wszystkie katolickie towarzystwa miejscowe wystąpiły w regaliach na tę uroczystość.

Przew. ks. Wikaryuszowi Generalnemu asystowali W. ks. dr. McGovern z Lockportu, W. ks. ks. Hogan i Leopold z Lemonta, W. ks. U. Raszkiewicz z Otis, W. W. ks. ks. W. Barzyński i A. Śniurkiewicz z Chicago i kleryk Leopold Moczygłowa z Milwaukee. Po ceremonii przemawiał jeszcze ks. U. Raszkiewicz.  
Pod kamieniem węgielnym złożono następujący dokument, pisany w języku łacińskim.  
„Die duodecima mensis augusti anno millesimo octingentesimo octogesimo tertio, Leonis XIII in sede Petri pontificatus anno sexto; Illmo. ac Reverendo Patri archiepiscopo diocesis Chiagensis archiepiscopo; admodum Reverendo patri Petro Saneeneko S. T. D., praeposito generali Congregationis Resurrectionis D. N. J. C., Consultore Congregationis Sancti Officii, et aliarum quarundam Sanctae Romanae Ecclesiae Congregationum; adm. Revdo. Eugenio Fanken praeposito provinciali C. R. in America, Reverendo Leopoldo B. M. Moczygłowie C. R. animarum in oppido Lemont custode, Chester A. Arthur Statuum Foederatorum Americae Septentrionalis praeside; Joanne Hamilton Statuo Illinois Gubernatore, magno popularum concursu, assistentibus vicinorum ecclesiarum Revdis rectoribus et aliis clericis positus fuerat hic lapis angularis huius ecclesiae, divinitus dicatae, ad modum Rev. Patricio J. Conway vicario generali dioecesis Chiagensis in honorem sanctorum Cyrilli et Methodii pontificum et Slavicae gentis apostolorum”.

O rózec powyższego dokumentu złożono tam także pieniądze i medale i kilka głównych pism katolickich, pomiędzy innymi i „Western Catholic”.  
Ojciec Leopold spodziewa się na listopada mieć już wykończony i gotowy do służby nowy dom Boży.

Ks. DR. JAMES MCGOVERN.

NEW YORK, 7 Sierpnia.

Na dniu 15 Września 1883 r. ma przybyć do naszego polskiego kościoła J. W. Ks. Arcybiskup Nowo-Yorski w celu odbycia kanonicznej wizyty i udzielenia Sakramentu Bierzowania wiernym synom kościoła narodowości polskiej. Upraszam tedy szan. Red. Gazety Kat., aby zechciała w lamach swego pisma umieścić ogłoszenie do wszystkich Polaków mieszkających w Nowym Yorku i okolicy, aby się w tym dniu zechcieli jak najliczniej zgromadzić w naszym polskim kościele w Nowym Yorku przy Stanton str. w celu wzięcia udziału w tej rzadkiej uroczystości. Rev. H. KLIMKOWI proboszcz.

Rev. H. KLIMKOWI proboszcz.



Roznica odsieczy wiedeńskiej.

Wiedeńska Tribune zamieszcza artykuł wstępny, w którym wytyka nieuczciwe postępowanie...

"Najszczęśliwszym duch, jaki wieje z rady miasta wobec 200-letniej uroczystości obywateli Wiednia od Turków..."

Tablica pamiątkowa na Kahlenbergu mówi o odsieczy polskiej armii pod Sobieskim, tak samo jak o narodach pomocniczych...

Podług projektu pomnika zaś, następuje szlachetna wyznaczenia króla Sobieskiego pomiędzy innymi wodzami...

Wobec takiego postąpienia zmuszony został polski komitet jubileuszowy, po długich i ożywionych układach nad tym przedmiotem...

Wobec takiego postąpienia zmuszony został polski komitet jubileuszowy, po długich i ożywionych układach nad tym przedmiotem...

Cała siła cesarskich wynosiła 21,000, Sasów 10,400, Bawarów 11,300, Rzeszy 9500; Polaków 24,000 ludzi. Zbiorowa liczba odsieczy obejmowała 76,400 ludzi...

Gdy zaogniony obóz, przybył król Jan Sobieski do Karola Lotaryńskiego, który stał obok klasztoru Kamedułów...

ani też koncentruje, lecz obozuje, jakbyśmy byli ztąd o sto mil oddaleni, jest nam przykazywany na to, aby być pobitym..."

W czasie tym główne masy prawego skrzydła Turków, które stały przed swym obozem za Nussdorf i Heiligenstadt...

Król, któremu syn towarzyszył, stanął sam na czele kawalerii, która jeszcze długo zmuszona była przebiegać się przez winnice...

Aż dotąd zwycięzca kawaleria turecka nie przyjęła ataku ścisłej masy, lecz pedziła wstecz ku wzgórzom położonym pomiędzy Weinhausen i Ottaringem...

Gdy Kara Mustafa widział wszystkie swoje usiłowania zmarnowane, aby powstrzymać całe prawe skrzydło, nakazał rozwinąć ziloną chorągiew proroka...

Atak ten przeciw nieprzyjacielskim masom, liczącym 20,000 kawalerii, rozwinętej na polach pomiędzy Breitensee i Hernalis...

Wkrótce nastąpiła ucieczka powse chna; centrum, bawarskie i frankońskie oddziały postępowaly powoli naprzód...

Książę Lotaryński winał Królowi polskiemu króla i jego wojska przypisywał. Gdy król Sobieski i król wicekról...

Oto są fakta, któreśmy wyjęli w piśmie z urzędowego dzieła c. k. generalnego sztabu. Podług tego wypada sądzić sposób postępowania wiedeńskiego...

Ojcowska Wola.

Ustęp powieści oży z życia Górali Tatrzackich przez MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

Tymczasem postanowił Paweł pracować, by wyjść tak wysoko, aby Władzia go zobaczyła musiała, żeby o nim słyszała...

Wśród tego nudnego życia doszła go przez usłuchanych przyjaciół wiadomość, że panna Władysława poszła za mąż za pana Pieniążkiewicza...

Niechęć tę powziął on dla niego, jeździe w szkołach, kiedy obydwa ubiegali się o pierwszeństwo w naukach. Edward celował talentem nad innymi kolegami...

Taka przeszkoda wywołała w nim chęć walki, zwycięstwa, postanowił sobie zaimać ten upór, o mu się też udało. Ostatnia scena w salonie z Pawłem, przekonała go, że zupełnie zwyciężył, ale wraka z zwycięstwem przyszło zobojętnienie...

Panna Władysława, teraz grubo zawieszona w miłości swego, postanowiła pokazać Edwardowi, że nie jest tak głupia, jak go nigdy nie kochała...

Paweł przyjął tę wiadomość spokojnie, niż się spodziewał. Małe nieszczęście, drobne przykrości robiły na nim wrażenie silne choć przemijające...

W takim usposobieniu wyszedł jednego razu na przedkuchnię nad Wisłą. Ścieżka ciągnęła się wzdłuż rzeki między drzewami...

Wracał do domu ożywiony, wzruszony. Po drodze spotykał małe góralskie wózki, otoczone kłębami kurzu, małe góralskie kapelusiki uchylały się przed nim...

Możemy tam znaleźć szczęście, którego tutaj napróżno szukaliśmy, rzekł, gdy wróciwszy do domu usiadł przy oknie...

Ta myśl uciepała się jego duszy, z każdym dniem stawała się natarczywiejszą. Zdawało mu się, że byłoby się wydał za tych murów, które były świadkami jego zawodów już będzie zdrow i pokrzepiony na duszy...

Berlin i Londyn. Podług najnowszej statystyki londyńskiej pokryły budynki Londynu, tego największego miasta na kuli ziemskiej, 56 kwadratów mil niemieckich...

ludzkie czy nie zjadł z niego, że w dłoń wieczne czuń będzie koleżeńskie uściski. Dziś, po kilkunastu latach, jakie się to wszystko odmieniło...

Paweł odetchnął głęboko, jakby się już nie spodziewał zastać tej chaty, i spokojniejszy już przyglądał się jej. Zdało mu się, że się nieco odmiennie urządził budynków...

Kobieta nachyliła się ku niemu, wpatrzyła się tylko, klasnęła w ręce i zawałała: "Paweł! Do Marcina Tatary, — rzekł Paweł drzącym z wzruszenia i niespokojności głosem..."

Gdy pierwsze wzruszenie żalu po rodzicu minęło, Hanka wprowadziła go do izby, gdzie koło malowanej skrzyni bawilo się kilkoletnie dziecko...

— Czy przed śmiercią nie mówił o mnie, nie kazał mi coś rzec? — Nie chciał tego, mówił tylko, jeżeli wróci biedny, to póć chaty jego i połowa pola a resztę mnie dał na wiano...

— Bóg wam zapłać za dobre serce, ale ja nie wrócić tu po zapomogę. Grosza dziekować Bogu nie brak, tylko brak szczęścia i spokoju, więc zostawcie mi tylko kąpek przy sobie, to mi wystarczy...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego, przestali go uważać za swego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

W. Slominska

679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy.

MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci. Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do słubów i w każdym gatunku...

OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej! Pofejmuj się wszelkich obstatunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw...

Latowego Towaru i uprasza Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby imnie rzeczy zeszłoroczne zaufaniem swoim i nadają, gdyż za niedługo musimy być znowu w łaskach...

W. Slominska, 679 Milwaukee Avenue. Baczność! korzystaj z czasu! Tama a najlepsza miodowa owadów do zakładania farmi niezaprzeczenie jest...

Kosztuje tam akier od 3 do 7 dol. wypłata rozłożona na sześć lat. Placący zaraz potrafią się 12 i pół proc. od sta. Klimat tam jest zdrowy, i zupełnie odpowiedni klimatowi w południowej Polsce...

— Na mogiłkach od trzech lat, rzekła smutno Hanka, bo to ona była. Tylko już nie ta Hanka, którą znaliśmy dawniej, rumiana wesoła, zdrowa, z czarnymi włoskami...

— Czy przed śmiercią nie mówił o mnie, nie kazał mi coś rzec? — Nie chciał tego, mówił tylko, jeżeli wróci biedny, to póć chaty jego i połowa pola a resztę mnie dał na wiano...

— Bóg wam zapłać za dobre serce, ale ja nie wrócić tu po zapomogę. Grosza dziekować Bogu nie brak, tylko brak szczęścia i spokoju, więc zostawcie mi tylko kąpek przy sobie, to mi wystarczy...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

— Nie miał się Paweł zabrać do spokoju, pracy, poświęcenia się, — przez długi pobyt w mieście odwyknął od zwyczajów górali. I oni odwykli od niego...

KARTY OKRĘTOWE.

Z EUROPY NA WSZYSTKIE PUNKTA W AMERYCE Z Antwerp, Hamburga, Bremen do Baltimore, New York, albo Philadelphia do Chicago; również

Antoni Schermann, Agent Red Star i American Line. 52 Bradley, corner Noble Sts. Chicago, Ill nie droższy jak inni agenci w Stanach Zjednoczonych.

JAN HAUBER, KARTY OKRĘTOWE

Do EUROPY i z EUROPY — przedaje po jak najtańszej cenie — CLAUSSENIUS & Co 2 South Clark str.

GENERALNA AGENTURA Parowców Bremenskich North German Lloyd, z BREMEN do NEW YORKU, z BREMEN "BALTIMORE" I NAPORWÓT.

Niechaj się nikt nie uwodzi jeżeli inne Linie podają w gazetach tylko jedną część opłaty za podróż z starej ojczyzny do Chicago, bo gdzie przez wodę mniej żądają, tam trzeba za kolej żelazną więcej zapłacić.

Na linii Bremenskiej kosztuje tylko o \$37.30 podróż od Berlina do Chicago. Tak tania żadna inna linia kart okrętowych nie wydaje.

KARTY OKRĘTOWE DO EUROPY I Z EUROPY

przedaje po jak najtańszej cenie M. MAJEWSKI, rog Noble i Milwaukee ave. AGENTURA PAROWCÓW BREMENSKICH

NORTH GERMAN LLOYD, z Bremen do New Yorku, z Bremen do Baltimore i Naporwot.

Niechaj się nikt nie uwodzi jeżeli inne Linie podają w gazetach tylko jedną część opłaty za podróż z starej ojczyzny do Chicago, bo gdzie przez wodę mniej żądają, tam trzeba za kolej żelazną więcej zapłacić.

na linii Bremenskiej kosztuje tylko o \$37.30 podróż z Berlina do Chicago. Tak tania żadna inna linia kart okrętowych nie wydaje.

KARTY OKRĘTOWE DO EUROPY I Z EUROPY

przedaje po jak najtańszej cenie W. S. BOBKIEWICZ, La Salle, Ill. GENERALNA AGENTURA PAROWCÓW BREMENSKICH

North German Lloyd, z BREMEN do NEW YORKU z BREMEN "BALTIMORE" I Naporwot.

Niechaj się nikt nie uwodzi jeżeli inne Linie podają w gazetach tylko jedną część opłaty za podróż z starej ojczyzny do La Salle, Ill, bo gdzie przez wodę mniej żądają, tam trzeba za kolej żelazną więcej zapłacić.

Na linii Bremenskiej kosztuje tylko \$40.00 podróż od Berlina do LaSalle, Ill.

Jan Gajewski

w Green Bay, Wis. Agent Północno-Niemieckiego Lloydu

—KARTY OKRĘTOWE— Również pośredniczy przy kupowaniu i sprzedawaniu GRUNTOT I FARM (po jak najtańszej cenie.)

ANTHONY M. CONUS,

712 Gratiot Ave. Detroit, Mich. Agent Niderlandzkiej Linii Parowców —SPRZEDAJE—

KARTY OKRĘTOWE

po jak najtańszej cenie Zaranżerem Agent GAZETY KATOLICKIEJ

KARTY OKRĘTOWE

PO NAJTAŃSZEJ CENIE F. Ekkerta, W LEMONT, ILL

Wybrał wszystkie prawne papiery i dokumenta, pośredniczy przy umowach kontraktach i sprzedażach i t. d. Wystawia zapisy i hipoteki

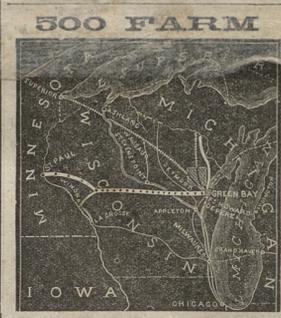
Testamenta Legalne.

Zastępcę można w domu od w 6 do 10 sędziem 8 z rana i od 5 do 6 w wieczorem 115 DIVISION ULICY Chicago - Ill.

A. J. Kowalski

—UTRYMUJE— GROCERNA, Paszy, Owsa, Korn itp. 629 i 631 Noble St. Chicago, Ill.

MARCELI GAWORSKI HANDEL RZEZNIKI. —Wszelkiego gatunku — Mięsa świeżego, i wędziny i kiełbasy. 456 Noble st. Chicago, Ill.



Sprawa polska.

Przywrócenie hierarchii kościelnej w Królestwie Polskim i walka o prawa nasze w Poznaniu dają powód prasie rosyjskiej i niemieckiej do nowych napaści na uciemiężony naród polski. Niemiecka "National Ztg." zamieszcza niedawno jeden z tych artykułów skierowanych przeciwko Polakom, z którymi w ostatnim czasie spotykamy się w niemieckiej prasie coraz częściej, a które, jak z jednej strony obliczone są na to, aby zwrócić uwagę Rosji na rzekome niebezpieczeństwo, grożące jej przedewszystkiem ze strony Polaków, tak z drugiej świadczą aż nadto wymownie, że ta niebezpieczna sprawa polska, tylekroć wyszadzana i grzebana przez powołanych i niepowołanych dyplomatów najrozmaitszego kalibru, coraz głośniejszą zaczyna się odzywać, coraz bardziej niepokoić tych wszystkich, co by nie wzdrygli się przed największymi ofiarami, byle wreszcie usłyszeć ostatnie dawony na pogrzebie wszystkich na szczytach narodowych nadziei i aspiracji. Artykuły te jeżą się największymi absurdami logiki, z każdego prawie ich wyrazu wygląda brudna przewrotność, i podła podstępność, — nie wiadomo, co w nich wpraw i bardziej podziwiać, czy niesłychaną bezczelność germańskich skribków, czy też ich bezgraniczną naiwność, która im pozwala mniemać, że swemi niesmacznymi elukubracjami zdolają wpłynąć na jakikolwiek zwrot opinii w kołach, w których o nas decydują. Nie będziemy przesadzać, czy artykuł "National Ztg." jest inspirowany ze sfery wyższej, czy też wyglądzi się tam, gdzie się leże większa część podobnych do niego pamfletów; zamieszczona jednak również w "Berliner Polit. Nachrichten," znanym półurzędowym organie pruskim, krótka notatka o agitacji polskiej, starającej się obecnie osobiście zupełnie żywoć polski od Niemców w Poznaniu i Prusach Zachodnich, pozwalająby wnosić, że pewne, wysoko postawione osoby, uznają za stosowne wypuścić znów przeciwko nam pocisk, który ugodziłby nam w zupełnie inną stronę, aniżeli ta, w którą zdaje się być wymierzony. Autor artykułu roni krokodylowe łzy nad niebezpieczeństwem grożącym z naszej strony rosyjskiemu państwu. Nasi po znalezieniu ziemi niemieckiej narodowości krzyżują godną lepszej sprawy wytrwałością na całe gardło, że potężniejszą wszystką na około siebie polonizują, jeżeli li ma się nie natężyć silnego wędzidła, zdolny podminować podwaliny wzniesione z takim mozołem cesarstwa. Berlinliki horribiliterificae natomiast w miłośnych umiarkach do Rosji dowodzą, że Niemcy pozwalają na przywrócenie niepodległości polskiego państwa, zrobiliby tylko nie nie znaczący eksperyment, któryby ich mało co kosztował, — ale za to roni gorzkie łzy na samą myśl, że takie przywrócenie Polski zniszczyłoby jednym zamachem wszystko, nad czym Rosya pracuje już od dwóch wieków i wystawiliby na szwank całość Rurykowej monarchii. Oto ciekawy w swoim rodzaju elaborat berliński gazety: "W agitacji polskiej objawia się obecnie ruch dziwnie ożywiony. Nie mylimy się przyjmując, że Polacy spodziewali się ważnych wydarzeń, których jednak oczekiwali na próżno; ale natchnienie, jakie się wskutek tego wytworzyło, musiało się u wydatnie w jakikolwiek sposób; wypala się ono teraz ogniem mniej lub więcej wyzywających demagogów, chociaż u myśli przygotowane były na bardzo poważne rzeczy. Nie trudno wyobrazić sobie, jakie to wydarzenie miało znaczenie nowego ustępu w dziejach Polski; w licznych broszurach i artykułach dziennikarskich postarali się Polacy o to, aby oświetlić świat, na czem pokładali swe nadzieje — nie było to nie innego, tylko wojna polna między Niemcami a Rosją. Ta wojna nie doszła do skutku. Rok już upłynął przeszło od śmierci generała Skobielewa, tego najpopularniejszego żołnierza rosyjskiego, wojkowego przywódcy wojennego stronnictwa antyniemieckiego. W tym roku jednak przekonali się w równej mierze tak Rosyanie, jak Stowianofile i zwolennicy Zachodu, ciu bono prowadzoną była ta rosyjsko-niemiecka wojna, której sobie tak bardzo życzyli; Polakom należy się tylko wdzięczność za to, że w krótkim czasie wpłynęła i tak stanowczo na zwrot opinii publicznej w Rosji. Ręka polskiego propagandy w szacowaniu Niemiec i Rosji na siebie była tak widoczna, że i najfanatyczniej wrogowie Niemców w rosyjskim państwie musieli sobie ostatecznie zadać pytanie, kto jest w istocie niebezpieczniejszy dla ich potęgi: czy Niemiec, czy Rosya, czy też Polacy (!!!) A skoro już zadano sobie to pytanie, to i odpowiedź była nie mogła być wątpliwą; Niemcy nieczego bardziej sobie nie życzą, jak zachować i nadal pokojowe i sąsiadkie stosunki z Rosją; plany Polaków natomiast skierowane są przedewszystkiem przeciwko Rosji. Nowe państwo, które stworzyć zamierzają, nie zadowolnia się granicami niezaprzeczonego polskiego terytorium; polska żądza przywłaszczenia sobie obcych posiadłości (!!) zapuszcza się daleko w rosyjsko-polskie prowincje graniczne. Przywrócenie polskiego państwa zniszczyłoby za jednym zamachem dwuniewiekową bliskość asymilacyjną Rosji w owych ziemiach. Bo Moskale sami przyznają, że wśród równych po obu stronach warunków nie podolaliby polskiej propagandy. Nawet Niemcy, zezwalając na przywrócenie polskiego państwa, pozwalają sobie eksperymentować mało znaczący w porównaniu z następstwami, jakiego połączą z sobą dla Rosji nawet najpewniejszy wypadek rosyjsko-niemieckiej wojny. Zupełnie obojętną jest rzecz, czy to w wojnie był zwycięzca, a kto zwyciężonym; niewątpliwie korzyści mogłaby zawsze tylko odnieść Polacy i jedynie Polacy.

Od roku 1848 zrobiła polska polityka niezwykle ciekawy zwrot w coraz silniej zaznaczony sposób. Był czas, kiedy wżniesiono nigdzie barykady, po za które nie stali Polacy; w wszystkich wojnach rewolucyjnych tworzyli oni żywoć najważniejszą, zdawało się, że z europejską demokratyczną partją rewolucyjnązawarli nierozdzielne przemyrcie. O ile inaczej przedstawia się dzisiaj ten obraz! Kierownik polskiego ruchu nie spotkaż już prawie wcale w demokratycznym obozie, ale za to nie ma już dworu, nie ma prawie przedpokojów w świecie, z którymi w ten lub ów sposób nie zdolali zawiązać stosunków. Przy każdej politycznej intrydze, bez względu na to, gdzie się ona kuje, może dyplomata zapytać się bez wahania: gdzie tutaj ukrywa się Polak? (Risum teneatis!) Gdziekolwiek w świecie układają się nowe aliansy, wszędzie Polak przybywa z pomocą, aby zaważyć na szali. W Watykanie jednym z najważniejszych czynników jest polska polityka narodowa. Ostatnia nota Papieża, wystosowana do rządu pruskiego, była — trzeba to przyznać, chociaż z rzeczą dla nas bardzo wstrętną i upokarzającą — mistrzowskim pomysłem politycznym, który nie pochodził ze zwykłej mozogowni. Jak slychać, pomyśl ten był dziełem pewnego polskiego pralata, który broń swą wystrzyż w dyplomatycznej służbie w Paryżu. Jawną tajemnicą położenia jest ta, że polonizm połączył się z języcyzmem, mianowicie nam powiedzieć, zidentyfikował się z nim zupełnie. Dwie te potęgi idą ze sobą ręką w rękę. Jak bardzo ośmielił się Polacy u nas, odkąd ultramontanizmowi zdaje się, że w Niemczech zdobył już wolne pole, o tem świadczą fakta, które z dniem każdym zapisują przychodzą. W Rosji odniosło papieżstwo w ostatnim czasie nie małe korzyści; w Rosji jednak pracuje polonizm nie tylko z zewnątrz, — w państwie carów jest powszechne rozgałęzienie mniemania, że to nie co innego, tylko polonizm jest tym ognikiem, który machinacjami mi najrozmaitszego rodzaju potężnie trzymał pragnie reformatorski ruch, który w tejże chwili żył wielkiego państwa wlać ma nowe życie. Nie może to licować z polskimi planami patrzeć spokojnie na to, jak Rosya wzmocnia się wewnętrznie; przez to opóźniałoby się tylko chwile, która Polsce walczącej o swoje narodowość i samodzielnosc ma przynieść wywabienie. Nie naszą rzeczą sądzić Polaków za to ich usiłowania, nie powiadamy też Moskalam nie nowego, gdy stwierdzamy, w którą stronę zwraca się wesech potęgą na wszystkich stanowiskach wpływ Polaków w Rosji; prasa moskiewska powtarza to z dnia na dzień, a fakta mówią z taką siłą i dobitnością, że o tem w ogóle wątpić nie można. W polskich broszurach stawano bardzo gorąco po stronie austriacko-niemieckiego przymierza, dopóki można było żywić nadzieję, że przyjdzie do wojny pomiędzy tą koalicją a Rosją. Trzysta tysięcy Polaków — czytamy w jednej z broszur przed niedawnym czasem ogłoszonych — zaważy rozstrzygając na szali w tej wojnie. Ponieważ wskutek wstępującego zrozumienia istotnego położenia rzeczy w Rosji możliwosc takiego wydarzenia ocała się w nieograniczoną przyszłość, dla tego widać już, jak Polacy gdzieindziej zwracają swą działalność, aby stworzyć nowy stosunek aliansowy, któryby ich celom lepsze oddał usługi. Orleany się ściśle sprzymierzeni z Polakami, — orleanistyczna Francya w związku z Austrią jest najbliższą kombinacją, na której polskie przywódctwo o piera swoje plany. Orleanów zapewnili sobie Polacy, jak sądzą, dostatecznie; odkąd zaś Polacy stali się wpływową narodowością w Austrii, i tam nie im się trudno nie wydaje a ściśle związki rodzinne pomiędzy Orleanami i austriacką rodziną cesarską utwierdza ich w ich nadziejach. Zresztą Polacy gotowi są postawić na jakąkolwiek kartę, — nawet angielsko-francusko-rosyjskie przymierze, które w angielskich kołach zawsze jeszcze znajduje zwolenników, nie byłoby polskiej agitacji niemiętem, gdyż w każdym razie zamociliby europejskie woidy. A w metnej wodzie zamierzają Polacy łowić — ich nieszczęśliwi losi robi ich urodzonymi wrogami europejskiego pokojku. Niewiódność więc, jaką w obecnej chwili ściągają na siebie w spotęgawanym stopniu, winni Polacy przypisać samym sobie, albo, jeśli im to milej, swemu nieszczęśliwemu przeznaczeniu." Przyzna każdy z czytelników, że tych "bredni" żadną miarą na serwo brać nie można, — nie byłibysmy też zwracałi na nie wcale uwagi, gdyby nie obowiązek znanoctwania i wykazania, do jakich bezmyślnych zaczepek uciekają się od czasu do czasu nasi kulturyści z nad Sprei. Co za cel teni kanikularnej ramoty — odgadnąć trudno, bo że się tą nędną bajanią berlińskiego pajaca nikt, nawet małowiadomościowy polityk obalamuieć nie da, to leży jak na dłoni. Potrzeba istotnie blażęńskiego humoru do tego, aby chcieć wmdwić w kogós, że Rosya najgroźniejszą nieprzyjaciółką to nie Niemcy, tylko Polska! Odgrzewane baśnie o podziemiennym współdziałaniu polonizmu z języcyzmem i moskiewskim nihilizmem mogą tylko wywołać wgardliwy uśmiech po litowania. Gniewad się na te wszystkie insynuacje berlińskiego przyjaciela Rosyi ostatecznie nie warto. (Kur. Pozn.)

Zawsze to samo. — Pewna część prasy rosyjskiej dotąd nie może przetrwać uporządkowania hierarchii kościelnej i nie przestaje wylewać też żalu nad takimi osobistościami, jak księża Zylifski i Sęczykowski. Sover. Izo. lamentują najgłośniej: „Byli Arcybiskup warszawski Felifski, który przyjmował udział w powstaniu 1863 r. i który błogosławił powstańców, a po części nawet kierował nimi, otrzymał obecnie od rządu emeryturę, wynoszącą 5000 rubli rocznie i uwolniony z wygnania (w Jarosławiu) za granicę bez żadnego zobowiązania. A przezwinię, pralat Zylifski, który był stronnikiem rządu, za 20 lat pracy doznał się tego, że nowy biskup wydepłcił go z parafii i musiał iść do Rzymu, by wyspowiadać się i żałować za grzechy. Cóż on miał robić potem, jak władze rosyjskie wyzwały się go i od dały w ręce zawziętych wrogów imienia rosyjskiego i rosyjskiego języka? Byli w kraju północno-zachodnim księża rzeczywiste Rosyanie: nazwijmy tylko Sęczykowskiego i Kulałowskiego. Działali oni gorliwie na korzyść tego prawa, jakie przynależało językowi rosyjskiemu, bez względu na wyznanie wiary. Cóż się z nimi stało? To samo, co z Zylifskim. Sęczykowski i Kulałowski dziś są bez posad, jak i Zylifski. Sęczykowskiego przynajmniej na bruku nie zostawiono: otrzymuje pensję; o ile pamiętamy, otrzymał order, ale pozbawiono go możności działania, nie korzystając z niego. A Kulałowskiego, jak nam donoszą, władze duchowne najroześladają za jego oddanie się sprawie rosyjskiej." Następnym mityng delegatów Towarzystwa Polskich w Chicago w celu urodzenia obchodu 200 letniej rocznicy zwycięstwa Króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem odbędzie się w Czwartek dnia 23 bm. o 8 godzinie wieczorem na plebanii św. Stanisława Kostki. W. Smulski, sekretarz.

Wielka Burlingtonska Kolej "BURLINGTON ROUTE" (Chicago, Burlington & Quincy Railroad.) Map showing routes and stations. Text: "Najlepszą i najwygodniejszą koleją w świecie na wszelką podróż." Agents: T. J. POTTER, J. J. POTTER, PERCEVAL LOWELL.

WIELKI SKŁAD POLSKI gotowych UBIORÓW MĘZKICH jako i też dla młodzieży i chłopców, Bielizny, Koszul wierzchnich i spodnich, Kohnierzyków, Krawatek, Kapeluszy itd. Zarazem wykonujemy wszelkie obstalunki podług miary i najnowszej mody i po najprzystępniejszych cenach. Skład nasz znajduje się 690 Milwaukee Avenue, blisko Noble ulicy. WIKARYSZ, DORSZYNSKI & CO.

LISTY POLSKIE NA POCCZIE w Chicago. ZALEGŁE Z UBIEGIEGO TYGODNIA. Zadzając listu na pocztę, należy zapłacić urzędnikowi numer, pod którym wysłano w poniższym spisie... 250 Adas Antoni 539 Kubiak Ignacy 241 Borek Józef 320 Keskowski 253 Chmiński Win. 362 Kune Jakob 255 Cygn Albert 388 Kwiatkowski Ign. 259 Dalez Jan 364 Kusy August 265 Donaj Andrzej 456 Sochońscy Feliks 267 Drajer Józef 365 Kusz Jan 269 Drzymala Fr. 370 Laszewski B. V. 279 Pilar Józef 380 Majlara Majk 280 Folia Frank 381 Marej Jan 281 Gładziński C. 387 Mika Franciszek 300 Gossok Jakob 398 Nonakowski Emilia 305 Grubba Jan 404 Piekarski Fr. 311 Hales Anna 407 Piotrowski Jan 320 Hymanek Fr. 478 Pios Józef 332 Janowski Frank 481 Szynowski H. 334 Jane Jan 474 Silberski J. 338 Jazowska P. 456 Sochońscy Feliks 339 Kaminski Jan 477 Tuszkiewicz Antoni 340 Kauka W. 475 Waslewski Win 345 Kolpinski F. 492 Wokurka M. 353 Kłodzinski Józef 497 Załuski Stefan 358 Konsalski Wal 600 Zenez lski G. A.

Marcin Kurszewski obowiązuje w sprzedawaniu CPUNTOU i LOTÓW w mieście i w całym Portage Co. Przejmując KARTY OKRETOWE z Am ryki do Europy i odwrotu po najniższych cenach. Wyrabia dobre hipoteki WARANTY DEED i pośredniczy także w dzierżawieniu farm. Zarazem utrzymuje agencję piam polski. Obojętne w Ryuku w no tym miarowanym domu drugie piętro nad A. M. Fox & Co. 48x11

Chas. Sokup, 427 Milwaukee Avenue. POLSKI SKŁAD. Pieców Kuchennych i Pokojowych. Wykonujemy wszelkie roboty blacharskie i w koprowaniu i galwanizowaniem żelazie, pokrywa dachy blachą i koprowaniem. Równocześnie posiadamy wielki skład towarów żelaznych po najniższych cenach. CHARLES SOKUP, 427 Milwaukee Ave. - Chicago, Ill.

WOJCIECH MATUSZAK 333 Milwaukee avenue. POLSKA GOSPODA. GOŚCINNE PRZYJĘCIE, ŚWIEŻE PIWO I DOBRE WODKI. LIKIERY WINA I CYGARY. W. Matuszak 333 Milwaukee ave. 333.

TOMASZ NALEPINSKI poleca swój polski Beer - Saloon. Dobre napoje Wina i Likieru najrozmaitsze. Pivo zawsze świeże i dobre cygary. Posiada Hallę do odbywania posiedzeń i zabaw prywatnych. COR. NOBLE & CHAPIN STR. CHICAGO, ILL.

FRANK MONKA, poleca swój polski Beer - Saloon. Dobre napoje Wina i likieru w Jrozmaitsze. Pivo zawsze świeże i dobre cygary. za wsze smaczna przekąska. 533 Noble str. CHICAGO, ILL.

POLSKA PRALNIA LAUNDRY 572 Noble ulica. PRAKSEDA KOZŁOWSKA piórę czysto i ładnie, bieliznę białą i kolorową używając czystego mydła do prania — nie żadnych olejnych i niszczących bieliznę materiałów. PRZYJŹDŹ I PRZEKONAJCIE SIĘ. PRAKSEDA KOZŁOWSKA 572 Noble str. CHICAGO, ILL.

PIOTR ŁUKA NOTARIUSZ PUBLICZNY. Wyrabia wszystkie prawnie papiery — I DOKUMENTA. Pośredniczy przy umowach, kontraktach, przedkach i t. d. Wystawia z piary i poteki. TAKŻE KARTY OKRETOWE WYRABIA. PIOTR ŁUKA 415 Elston ave. CHICAGO, ILL.

KRÓLEWSKA-NIEDERLANDZKA LINIA PAROWCÓW. prosta linia na AMSTERDAM I NEW-YORK. KOMPANIA POSIADA I UTRZYMUJE OPRÓCZ SWOICH NEW-YORKSKICH PAROWCÓW także linie do Morza Czarnego, Śroziemnego i Bałtyckiego. Regularne ceduly frachtowe z wszystkich punktów na rzece Renie i do holenderskich posiadłości w Wschodnich Indyach regularnymi parowcami przez Kanał Suezki. PASAŻEROWIE MOGĄ NABYWAĆ KARTY OKRETOWE NA WSZYSTKIE KLASY Z WSZYSTKICH PUNKTÓW NIEMIECKICH I PRUSKICH Z KRÓLEWCA, GDANSKA, SZCZECINA, Z FRANCYI, BELGIJ, WŁOCH I Z HOLANDYI. Zapewnimy podróżnym wszelką wygodę i opiekę w podróży, dobry stół i żywność zdrową na okręcie. Aby uchronić podróżnego od wycieczek i zderzeń, dołączamy i tę dogodność, że podróżnego odstaniemy z dworca kolei aż do domu bez żadnych kosztów dodatkowych. Podróż z Berlina do Chicago kosztuje tylko \$40. Przech wodę z Amsterdamu do New Yorku \$24. z Amsterdamu do Chicago \$37.

Po bliższe szczegóły należy się zgłosić do: R. R. H. toe Laer, 25 S. William St., New York. Anton Boonert, 90 La Salle St., Chicago. W. SMULSKI, 606 NOBLE STREET - CHICAGO. ALBO DO POLSKICH AGENTÓW: JOHN BARZYNSKI, St. Paul, Nebraska; N. T. TANSKI, South Bend, Indiana; A. M. CONUS, 712 Gratiot Ave., Detroit, Mich.; J. BUDZYNSKI, 9 Carlisle St., New York, N. Y.; STANISŁAW SZYPER, Manitowoc, Wis.; TUCKER & JANICKI, Berlin, Wis.; A. SCHERMANN, 52 Bradley cor. Noble Sts. Chic.; THRO. RUDZYNSKI, Milwaukee, Wis.; JOHN GAJEWSKI, Green Bay, Wis.; JOHN STARSZAK, London, Ill.; HIPOLIT DAUBEN, Ripon, Wis.; JOS. KUJAWSKI, Buffalo, N. Y. JOHN SCHERMANN, AGENT KOLEJOWY.

NA BALTIMORE. Kto chce starą swą ojczyznę odwiedzić, albo swoich krewnych lub przyjaciół z Europy do przyspzychnych, nowych, zielonych, szrubowych, parowców pocztowych. Skoro okręt z emigrantami przybywa do portu, natychmiast urzędnicy wszelki zamęjący przystęp do dworca dla wszystkich nienależących do służby kolejowej, aby podróżnego ochronić od oszustów i natrętnych, którzy zwykłe po innych portach na przybywających z Europy czepchają. Szczególny uwagę zwracamy na wielkie komercyjnie, jakie podróżni Polacy mają, na naszych parowcach, bo lubo służba na okręcie jest czysto niemiecka, jednakże dla Polaków komercja stara się szczegółowo o wszelkie wyгоды. Przepisanie z jednego okrętu na drugi nie ma u nas. Pasażer przepływa morze na tym samym okręcie z Bremen do Baltimore. Bilety na podróż TAM I NAPOWROT mają zniżoną cenę. Co do bliższych szczegółów udac się należy z zapytaniem do: A. Schumacher & Co., 5 South Gay St., Baltimore, Md. albo do: H. CLAUSSENUS & CO., 2 South Clark St. - Chicago.

PRZEPROWADZKA POLSKI SKŁAD MEBLI. po najniższych cenach. I NA NAJLEPSZYCH PAROWCACH dostać można u mnie: Jan Bednarz, 165 W. 19th Street. Jednocześnie sprzedaję także BILETY NA KOLEJ ŻELAZNĄ. tak iż podróżny odpłacić może u mnie całą podróż od miejsca wyjazdu aż na miejsce przystęego no mieszkania. KARTA OKRETOWA & czyli podróż przez samą wodę kosztuje u mnie za jedną osobę tylko 28 dolarów. BILETY KOLEJOWE sprzedaję ze wszystkich punktów w Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Śląska i Galicyi aż do wszystkich punktów Św. Zjednoczonych. DZIEDIĆ do lat dwunastu płatną pocług cenę po wyższych. JAN BEDNARZ, 165 W. 19th St. - Chicago.

S. PIOTROWSKI, 691 Milwaukee Ave. blisko Noble ulicy. Stare i uszkodzone meble odnawia i naprawia. Bióra, Lustra, Stoły, Stoliki, Sofy, Kanapy, Rokery i t. p. Po najniższych cenach. Przyjmuję obstalunki i wykonuję punktualnie. Przyjdźcie i przekonajcie się. STAN. PIOTROWSKI, 691 Milwaukee Ave.

JULIAN RAKOWSKI 587 Milwaukee Ave. Wszelkie roboty obstalunkowe i w jak najkrótszym czasie. Przytom mam skład ubiorów gotowych dla chłopców, kapeluszy i t. p. Jul. Rakowski 587 Milwa uce Ave. CHICAGO, ILL.

MAGAZYN KRAWIECKI Wszelkie roboty obstalunkowe i w jak najkrótszym czasie. Przytom mam skład ubiorów gotowych dla chłopców, kapeluszy i t. p. Jul. Rakowski 587 Milwa uce Ave. CHICAGO, ILL.